

Postaw na perfekcyjne dopasowanie



Teraz wybrane części blacharskie tańsze o 10%

Korzystaj z promocji i wybieraj Oryginalne części Volkswagen®!

Oryginalne części Volkswagen® są idealnie dopasowane do pozostałych elementów nadwozia. Wykorzystując je przy naprawach zyskujesz czas i zadowolenie Klienta. Teraz w cenach obniżonych o 10% zyskujesz także pieniądze!

Akcja trwa od 1 lutego do 31 lipca 2018 i obejmuje 360 numerów katalogowych z kategorii KAROSERIA, a wśród nich reflektory, elementy lusterek zewnętrznych, pokrywy, błotniki, drzwi, zderzaki oraz spojłery. Oferta dotyczy wybranych numerów katalogowych pasujących do wybranych modeli — więcej szczegółów na stronie programNORA.pl.

Aby Twój Volkswagen pozostał Volkswagenem. Volkswagen Serwis.



Akcja promocyjna skierowana jest do zarejestrowanych Klientów NORA® i dotyczy części wyłącznie do samochodów marki Volkswagen Samochody Osobowe. Twoja firma nie jest jeszcze zarejestrowana? Zgłoś się do najbliższego Autoryzowanego Serwisu Volkswagena (sprawdź na www.volkswagen.pl).

Autonaprawa

www.e-autonaprawa.pl

Adres redakcji:
ul. Parkowa 25
51-616 Wrocław
tel. 71 715 77 95
faks 71 348 81 50
autonaprawa@technotransfer.pl
www.technotransfer.pl
Numer rachunku bankowego:
03 1140 2004 0000 3102 5467 9483

Redaktor naczelny:
Marian Kozłowski
m.kozlowski@technotransfer.pl

Sekretarz redakcji:
Bogusława Krzczanowicz
b.krzcjanowicz@technotransfer.pl

Serwis e-autonaprawa.pl:
Adam Rudziński
a.rudzinski@technotransfer.pl

Stali współpracownicy:
Andrzej Kowalewski, KrzaQ,
Hubert Kwarta, Zenon Majkut,
Bartek Muszyński, Leszek A. Stricker,
Tomasz Szulc

Marketing i reklama:
Małgorzata Salamaga-Borysenko
tel. 71 733 67 56
m.salamaga@technotransfer.pl
Przemysław Krzczanowicz
tel. 71 715 77 96
p.krzcjanowicz@technotransfer.pl

Prenumerata:
tel. 71 715 77 95
prenumerata@technotransfer.pl

Opracowanie graficzne i skład:
Taurus CD
tel. 71 715 77 98

Wydawca:
Wydawnictwo Technotransfer

Druk i oprawa:
AMW Wrocław

Wszelkie prawa zastrzeżone. Przedruk materiałów wyłącznie za zgodą redakcji. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo do skrótów i redakcyjnego opracowania tekstów przyjętych do druku. Redakcja nie bierze odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń.

Zdjęcia na okładce:
helicalgearboxes.com, Valeo



Sen

Nie mamy (jeszcze?) bezpośrednich powodów, by zajmować się tą sprawą w piśmie poświęconym przecież naprawom samochodów, a nie ludzi i świata. My także zauważamy wyraźne usterki ludzkich charakterów, postaw i zachowań, lecz, podobnie jak wszyscy, nie potrafimy ich dokładnie diagnozować, ani tym bardziej zwalczać jakąś skuteczną terapią takiej choćby nagminnej plagii, jaką jest ostatnio przybierająca na sile między-ludzka agresja.

Coraz bardziej powszechna nieżyczliwość żywiona wobec osób zupełnie nieznanymi przejawiała się początkowo w niewybrednych atakach słownych w Internecie i podczas wszelkich publicznych zgromadzeń nie wyłączając uroczystości podniosłych, a nawet żałobnych. Ostatnio podobni frustraci przeszli od słów haniebnych do brutalnych czynów.

W Częstochowie na skrzyżowaniu alej Najświętszej Marii Panny i Wolności jeden kierowca zderzył się z drugim, a ten pomścił zniewagę natychmiast i z nawiązką opluwając znieważającego przez okno otwarte w jego samochodzie, po czym tęgim kopniakiem wgniół poszycie drzwi. Na szczęście w pobliżu znalazła się policja i sprawiła, iż uliczny „bojownik” poniósł wszelkie konsekwencje tych swoich wybryków.

Na Podlasiu dwóch uczestników drogowego ruchu poczuło niechęć do siebie z jakiejś niejasnej przyczyny. Zatrzymali więc swe pojazdy zarejestrowane w odległych krańcach Polski, wysiedli z nich i natychmiast zaczęli bić się na jezdni ruchliwej szosy. Kierowca nadjeżdżającego tira nie zdążył wyhamować w porę i obaj walczący zginęli na miejscu. Zostawili osierocone rodziny.

Przypomina to, mimo różnic skali, tragiczne wydarzenia z ciężarówkami masakrującymi tłumy niewinnych przechodniów, z szaleńcami strzelającymi z automatów do młodzieży w szkołach, bombami podkładanymi w środkach komunikacji...

Brak racjonalnego wytłumaczenia owych incydentów (?) każe szukać ich podłoża w ukrytych anomaliach psychicznych, głębokich konfliktach politycznych, poczuciu indywidualnej życiowej bezradności i środowiskowego odrzucenia. Może tak, może nie, albo przynajmniej nie całkiem. Przecież niechlubni uczestnicy wspomnianych częstochowskich i podlaskich starć nie należeli do psychicznych dewiantów, ani społecznie marginalnych. Zapewne też grzecznie i pożytecznie pojawiali się nieraz w naszych warsztatach. Wystarczyła im jednak chwila, by w przypadkowym kontakcie dojrzeć śmiertelnego wroga.

Nie mamy bezpośrednich powodów, by tym się zajmować. W motoryzacyjnych warsztatach i stacjach diagnostycznych panuje przecież pełna kultura. Nie ma też internetowego „hejtu” na branżowych portalach. Choć z drugiej strony stwierdzić trudno, czy wśród naszych sympatycznych klientów nie znajdują się aby jacyś „opluwacze”, „obelżyciele”, a nawet „mordobijcy”? Czy i w nas samych nie drzemią tego rodzaju skłonności? Na razie mamy z nimi do czynienia tylko w naszym najnowszym warsztatowym komiksie, a dokładniej we śnie jednego z bohaterów. Co robić, by nie był to sen proroczy?

Marian Kozłowski

Marian Kozłowski